

POSTANOWIENIE

Dnia 3 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2026r.
w sprawie **D. K.**
skazanego za przestępstwo z art. 291§1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu
z dnia 9 lipca 2025r., sygn. akt II Ka 266/25,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zakopanem
z dnia 5 lutego 2025r., sygn. akt II K 607/24

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. Ł. – Kancelaria Adwokacka w M. – kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i 60/100), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji skarżąca wskazała na rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 437§1 k.p.k. w zw. z art. 433§1 i 2 k.p.k., art. 458 k.p.k. i art. 14§1 k.p.k. w zw. z art. 17 pkt 9 k.p.k., stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną wart. 439§1 pkt 9 k.p.k., polegające na utrzymaniu zaskarżonego apelacją obrońcy wyroku sądu I instancji w mocy, mimo że został on wydany poza zakresem wyznaczonym granicami skargi oskarżyciela publicznego, co nastąpiło poprzez zmianę opisu czynu z przywłaszczenia mienia na paserstwo, a w konsekwencji powyższego dokonanie na podstawie art. 399§ 1 k.p.k. zmiany kwalifikacji prawnej czynu z art. 284§3 k.k. na czyn z art. 291§1 k.k., w sytuacji gdy pomiędzy ww. przestępstwami nie zachodzi tożsamość czynu i zachodziła podstawa do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa.

W uzasadnieniu kasacji obrońca podniosła, że w niniejszej sprawie nie została spełniona przesłanka tożsamości czasowej i miejscowej, a mając na uwadze różnice czasowe (dwóch dni) nie sposób uznać, aby zachodziła tożsamość zarzucanego oskarżonemu czynu, w stosunku do czynu mu przypisanego wyrokiem. Nie można postawić bowiem znaku równości pomiędzy przywłaszczeniem telefonu komórkowego, a udzieleniem pomocy w jego zbyciu, których zakres znamion jest rozbieżny, w szczególności jeżeli jedno i drugie zdarzenie dzieli różnica czasowa. Czyny te stanowią odrębne rodzajowo zachowanie popełnione w innym okresie czasowym i miejscowym.

Przed odniesieniem się do postawionego zarzutu należy przypomnieć, że granice tożsamości czynu, według dominującego stanowiska judykatury i doktryny, wyznaczone są przez zdarzenie faktyczne (historyczne) opisane w akcie oskarżenia. Dodatkowym kryterium służącym weryfikacji tożsamości czynu zarzucanego i czynu przypisanego jest wystąpienie wspólnego obszaru rzeczywistości wyodrębnionego przy pomocy choćby części wspólnych znamion czynu zarzucanego i znamion czynu przypisanego sprawcy. O wyjściu poza granice aktu oskarżenia nie przesądza więc ani dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych co do miejsca czynu i daty czynu, o ile zachowano tożsamość innych elementów opisu czynu (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017r., sygn. akt IV KK 299/16), ani dokonanie modyfikacji sposobu działania sprawcy,

zakładające odmiennność przedsięwziętych czynności, gdy z kolei zachowana zostaje tożsamość daty i miejsca czynu (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017r., sygn. akt V KK 172/17).

Uznaje się zatem, że opis czynu zawarty w zarzucie skargi uprawnionego oskarżyciela stanowi jedynie procesową hipotezę, podlegającą weryfikacji w toku sądowego postępowania dowodowego (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2017r., sygn. akt IV KK 85/17). Dokonując więc oceny, czy w danej sprawie doszło do wyjścia poza granice oskarżenia, konieczna jest wnikliwa analiza konkretnego przypadku.

Fundamentalne zaś znaczenie dla oceny niniejszej sytuacji, w kontekście „mieszczania się” w granicach skargi, mają rozważania przedstawione w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2019r. – sygn. akt I KZP 6/19. Sąd Najwyższy wskazał tu, że *„tożsamość czynu wyznaczana jest faktycznymi ramami tegoż zdarzenia, a jako elementy wyznaczające jego tożsamość Sąd Najwyższy wymienił identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia oraz zachowanie choć części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które powinny się ze sobą pokrywać. (...) jednym z dodatkowych kryteriów ma być nie tyle chociażby częściowa tożsamość opisu czynu zabronionego, czyli jego znamion, co wyznaczenie przy pomocy chociażby części znamion wspólnego obszaru rzeczywistości”*.

Uznać należy, że zadaniu temu sprostał Sąd Odwoławczy. Rozpoznając zbliżony w swojej treści zarzut apelacji zbadał on, czy czyn przypisany skazanemu mieścił się w podstawach faktycznych aktu oskarżenia. Dokonując tego Sąd doszedł do wniosku, że nie można przyjąć, by D. K. był współsprawcą (zarzuconego mu aktem oskarżenia) przestępstwa przywłaszczenia telefonu komórkowego, mimo że był obecny w czasie, gdy miało to miejsce. Niemniej D. K. od początku miał świadomość, że M. B. znalazł telefon w autobusie, którym razem podróżowali, po czym go przywłaszczył. Zmianie uległa zatem tylko data czynu oraz sposób działania oskarżonego.

Z takim stanowiskiem Sądu należy się zgodzić. Choć sprzedaż telefonu w lombardzie nie znalazła się w opisie zarzutu sformułowanego przez prokuratora,

należy przyjąć, że stanowiła ona fragment wspólnego obszaru ustalonej rzeczywistości czynu. Wszak to właśnie sprzedaż telefonu doprowadziła do ujawnienia przestępstw popełnionych przez skazanych. Podstawę faktyczną oskarżenia w niniejszym postępowaniu stanowił fakt wejścia w posiadanie przez M. B. i D. K. telefonu komórkowego należącego do J. J. . D. K. nie krył przy tym, że miał świadomość pochodzenia telefonu, który zdecydował się sprzedać w lombardzie. Rzecz więc w tym, w jaki sposób wszedł on w posiadanie cudzej rzeczy, a w tym zakresie istniały jedynie dwie możliwości – przywłaszczenie albo zabór lub któreś z zachowań poplecnicznych opisanych w art. 291 k.k. lub art. 292 k.k., będących następstwem owego zaboru lub przywłaszczenia.

Zważywszy na powyższe i nakładając to na tezę z cytowanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjąć należy, iż Sąd I instancji rozpoznający sprawę, dokonując zmiany opisu i kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, nie wykroczył poza granice zakreślone w akcie oskarżenia. Sąd Odwoławczy zaś nie naruszył art. 433§2 k.p.k.

Drugi z zarzutów kasacji jest całkowicie nietrafiony, bowiem zarzucono w nim naruszenie przez Sąd Odwoławczy prawa materialnego w sytuacji, gdy jego orzeczenie ograniczyło się do utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji. Sąd Okręgowy nie mógł tym samym naruszyć prawa materialnego, bowiem go nie stosował. Kwalifikacji prawnej czynu przypisanego D. K. dokonywał Sąd Rejonowy i co najwyżej pod jego adresem taki zarzut mógł zostać sformułowany w postępowaniu odwoławczym.

Jednocześnie nie sposób uznać, by intencją skarżącego było zarzucenie Sądowi II instancji nieprawidłowej kontroli odwoławczej w tej przestrzeni, skoro zarzutu o zbliżonej treści nie postawiono w apelacji.

Z kolei twierdzenia dotyczące wymiaru kary wymierzonej skazanemu D. K. nie stanowią materii postępowania kasacyjnego (art. 523§1 k.p.k.).

Podsumowując, wywiedzioną kasację należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym. Autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano natomiast wynagrodzenie według norm przypisanych.

[J.J.]

[a.ł.]